Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 126 Kraków, czwartek 5 czerwca 1924 Rocznik XXXIII

Cena numeru 15 groszy

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie 3 zł. 50 gr.
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Towarzysze i Towarzyszki!

Na zasadzie uchwały CKW z dnia 26 bm. wzywamy wszystkie komitety okręgowe, powiatowe, oraz miejscowe do urządzenia w dniu 13 lipca b. r.

„DNIA PROPAGANDY NA RZECZ PPS"

połączonego ze zjazdami powiatowemi PPS w całym kraju.

Wszystkie komitety okręgowe dołożą wszelkich starań, żeby podległe im komitety powiatowe urządziły 13 lipca w miastach powiatowych zbiórkę członków Partji, oraz sympatyków ze wszystkich środowisk organizacyjnych. Na zbiórkę tę organizacje przybędą ze sztandarami i transparentami. Poczem należy urządzić wiec poświęcony wyjaśnieniu znaczenia „Dnia Propagandy na rzecz PPS". Po wiecu członkowie organizacji danego powiatu i sympatycy, zaproszeni przez poszczególne komitety w obrębie powiatu — zbiorą się na zjeździe powiatowym PPS. Porządek obrad zjazdów powiatowych będzie następujący: 1) Solidarność klasy pracującej miast z klasą pracującą wsi w walce o wyzwolenie społeczne i polityczne. 2) PPS jako organizacja ludu pracującego w mieście i na wsi. 3) Walka z reakcją obszarniczo-kapitalistyczną i komunizmem.

CKW ogłosi rezolucje z odpowiedniemi hasłami dla zjazdów powiatowych. W miejscowościach, które są same dla siebie okręgami partyjnemi (np. Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Katowice) zamiast zjazdów odbędą się walne zebrania członków i sympatyków.

Nadto na dzień 13 lipca CKW przygotowuje Jednodniówkę, na którą należy już teraz nadsyłać zamówienia.

O dalszych szczegółach dotyczących organizacji i przeprowadzenia akcji Dnia Propagandy, komitety powiatowe i okręgowe będą powiadomione okólnikiem Sekretarjatu Generalnego CKW.

Prezydjum CKW PPS.

Apel w sprawie winy p. Kucharskiego

Napisał M. Ignotus

Dla „Gońca Krakowskiego", przybocznego pisemka posła i byłego ministra Kucharskiego, „sprawa żyrardowska jest całkowicie wyjaśniona". Pod tym wiele zapowiadającym nagłówkiem streszcza on z wykrętnem wymijaniem prawdy urywki i pojedyncze zdania nie wszystkich, a tylko „pewnych" świadków z ich zeznań na przedostatniej sejmowej komisji dla sprawy żyrardowskiej. Zasłanianiem prawdy zamyśla w błąd wprowadzić opinję publiczną.

Przed kilku dniami podał „Naprzód" zeznania wszystkich świadków tak, jak się one w rzeczywistości przedstawiają. W tych zeznaniach uderza w oczy szereg ważnych momentów. Przedewszystkiem były minister **Ossowski** stwierdza, **że państwu należy się zwrot rzeczonych wkładów**, których wartość jest ustalona. Były państwowy zarządca zakładów żyrardowskich, p. **Strzednicki** wykazuje, że odbudowę i rozbudowę tychże do obecnych, wielkich rozmiarów dokonano tylko **kosztem wkładów, przez państwo poczynionych**, przyczem podkreśla, że można było przez sprzedaż części olbrzymich zapasów lnu gotówką zapłacić w czerwcu 1923 zwaloryzowane zobowiązania skarbowi państwa. Dyrektor PKO p. **Żelechowski** przyznaje, że: 1) bez pisma ówczesnego ministra przemysłu i handlu, Kucharskiego, zakłady żyrardowskie nie otrzymałyby były kredytu na znanych już warunkach, 2) **kredyt ten i jego warunki były jedynym dotychczas wypadkiem w praktyce PKO**, 3) w komitecie dyrekcyjnym, który udzielił tej pożyczki, idący stale solidarnie 4 delegaci rządu stanowili większość i nie mogło być mowy o sprzeciwieniu się ich woli. Jeśli do tego dodamy stwierdzone zeznaniami „zainteresowanie", szczególną troskę **francuskiego poselstwa** i — wyraźmy się ogłędnie — nacisk francuskiego generała p. **Ferry**, który wraz z Koeppelinem i M. Bonsakiem stanowią francuską i kierującą grupę akcjonarjuszy zakładów żyrardowskich, będziemy mieli jeszcze jeden, bardzo ważny przyczynek do obrazu żyrardowskiej panamy, którą za wszelką cenę endecy opiekunowie Polski przy pomocy francuskich robigroszów chcą ukryć przed czujnem okiem tylekrotnie oszukanej opinji publicznej. „Junctim", postawione przez p. generała Ferry b. ministrowi przemysłu i handlu, p. Olszewskiemu, djabelnie przypomina interwencję poselstwa francuskiego celem zatuszowania głośnej w r. 1919/20 sprawy przemytnictwa francuskich zakazanych i niecłonych towarów wojskowemi pociągami francuskiemi, nie podlegającemi kontroli celnej.

A to wszystko się robiło i robi dla niesłychanego bogacenia p. Ferry et Comp. kosztem skarbu i szerokich mas społeczeństwa polskiego, zubożałych temi i wielu im podobnemi licznemi manipulacjami.

Jeden z tych licznych wrzodów, żrących ustrój i żywotność z długiej niewoli wyzwolonego państwa polskiego, musi pęknąć i rozpocząć korowód oczyszczania polskiej państwowości i polskiego gospodarstwa społecznego z różnych fatalnych afer i rabunkowych transakcji. Zdrowy instynkt i opinja przeważających mas społeczeństwa domaga i domagać się musi **sądowego** traktowania sprawy żyrardowskich zakładów, domaga i domagać się musi postawienia p. Kucharskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Problematyczni obrońcy i „tuszerzy" żyrardowskiego zespołu akcjonarjuszów i ich dobrodzieja Kucharskiego, wćwiczeni w różnego rodzaju manipulacjach, przemanipulowali prawną podstawę słusznych żądań i należności skarbu państwa i przesunęli ją na płaszczyznę pożyczki w nominalnych markach, udzielonej żyrardowskim zakładom na wzór tysięcy pożyczek dla bankowości, przemysłu i handlu w erze inflacji. Jest to fałszowanie prawnego charakteru i podstawowej konstrukcji stosunku prawnego między państwem względnie skarbem państwa jako wieloletnim, właśnowolnym zarządcą żyrardowskich zakładów a ich prawowitym właścicielem (akcyjnem towarzystwem), który po latach milczenia i „neutralnej" obserwacji zgłosił się o zwrot swej własności.

Między państwem polskiem a żyrardowskiemi zakładami jako osobą prawną nie została zawarta żadna umowa o pożyczkę. Państwo, nie pytając i nie mogąc pytać się właściciela, nie zawiązując i nie mogąc z nim zawrzeć jakiejkolwiek umowy o pożyczkę z powodu jego nieobecności i z powodu braku jakiegokolwiek jego prawnego zastępcy, zainteresowało się przedmiotem tej własności i jako „negotiorum gestor" nie tylko uchroniło właściciela od zagrażających poważnych szkód, lecz także działało na tegoż wybitną, naoczną, udowodnioną i przez niego — wedle słów p. Strzednickiego — z najwyższem uznaniem stwierdzoną korzyść.

Jak już wykazałem w numerze 109 „Naprzodu" z dnia 16 maja br. w artykule p. t. „Wina i odpowiedzialność p. Kucharskiego", „**sprawa zobowiązań żyrardowskich zakładów nie jest kwestją zwrotu zaciągniętej pożyczki, lecz kwestją zwrotu wartości koniecznych i stosownych nakładów, czynionych kosztem państwa z widoczną i przeważającą korzyścią tychże zakładów Z TYTUŁU SPRAWOWANIA CUDZYCH INTERESÓW BEZ ZLECENIA**".

Przy sprawowaniu cudzych interesów bez zlecenia (negotiorum gestio utilis), znanem w naszem prawie prywatnem i w prawie prywatnem wszystkich narodów, kwestja inflacji czy waloryzacji jest obojętna. Sprawującemu te interesy, w tym wypadku państwu, należy się według litery prawa i według zasad sprawiedliwości i słuszności „**zwrot rzeczowych wkładów, przez to państwo poczynionych**", jak to sam stwierdził b. minister przemysłu i handlu, p. Ossowski, słuchany w charakterze świadka przez komisję sejmową dla sprawy żyrardowskiej.

Na nasze wywody zwracamy uwagę **komisji, badającej sprawę żyrardowską, uwagę profesora uniwersytetu dra Fryderyka Zolla**, jako rzeczoznawcy prawnego i **Generalnej Prokuratorji Skarbu** jako organu, stojącego na straży interesów tegoż skarbu.

Apelujemy do nich, jakoteż do wszystkich kierowników naszego życia publicznego. Apelujemy w interesie praworządności w państwie do nich, by, oddawszy sprawę żyrardowską w ręce sędziów, przesunęli ją przed to forum, przed które ona należy.

Sprawa rozszerzenia oskarżenia przeciw posłowi Stańczykowi przed Sejmem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego pos. tow. **Barlicki** wystosował zapytanie do marszałka w sprawie rozszerzenia przez prokuraturę krakowską aktu oskarżenia przeciw pos. tow. Stańczykowi. Pos. Barlicki wywodził, że prokuratura oskarża pos. Stańczyka o zbrodnie z §§ 140 (zabójstwo), 152 (ciężkie uszkodzenie ciała), 85 (uszkodzenie cudzej własności) i 305 (zachwalanie czynów karygodnych), podczas gdy Sejm pozwolił na ściganie tylko na podstawie oskarżenia z §§ 65 i 73. Pos. Barlicki uważa, że to postępowanie prokuratury jest **pogwałceniem nietykalności poselskiej** i zapytuje marszałka, co zamierza uczynić **dla zaprotestowania przeciw tym metodom prokuratury.**

Przemówienie pos. Barlickiego prawica przerywała rozmaitymi okrzykami.

Marszałek odpowiedział, że **uważa pytanie pos. Barlickiego za dopuszczalne** i udzieli odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

* * *

KOMISJA DLA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH

Warszawa, 3 czerwca.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji sejmowej dla badania zajść listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Posiedzenie miało charakter rady familijnej, gdyż **wzięli w niem udział sami endecy** z pos. Kozłowskim na czele ze względu na, że posłowie Lieberman i Putek z komisji tej wystąpili. Zebranie to wypowiedziało opinję, że pos. tow. Lieberman nie powinien był wystąpić jako obrońca w procesie krakowskim.

Na następnem posiedzeniu ma być przesłuchany p. Kiernik.

—ooo—

Rozprawa o zajścia 6 listopada

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY

Kraków, 3 czerwca.

Rozprawa we wtorek rozpoczęła się o godz. 9.25. Na początku rozprawy adw. poseł Śmiarowski komunikuje trybunałowi, iż przybył i obejmuje obronę. Z odpowiadających z wolnej stopy nie stawił się na rozprawę obw. Turyna. Przewodniczący dr. Markiewicz wyjaśnia, iż obw. Turyna odsiaduje karę więzienia w Nowym Sączu, zostanie jednak do Krakowa przewieziony.

ODRZUCENIE WSZYSTKICH WNIOSKÓW OBRONY

Następnie trybunał ogłasza, iż odrzuca wniosek posła dr. Liebermana, by wyłączyć z aktu oskarżenia odczytywanie tenoru i motywów odnośnie do posła Stańczyka z tych paragrafów, które nie zostały wymienione przez prokuraturę we wniosku do Sejmu, żądającym wydania go. **Trybunał stanął na stanowisku formalnem, iż na podstawie § 244 i 314 proc. karn. akt oskarżenia ma być odczytany w całości.**

Trybunał odrzuca również wniosek obrony, by umorzyć postępowanie karne przeciw posłowi Stańczykowi z tych paragrafów, za które nie został wydany, a to z tej przyczyny, iż trybunał uznał, iż wnioskodawca adw. dr. Heski nie jest obrońcą posła Stańczyka.

Trybunał odrzuca dalej wniosek adw. dra Heskiego o wyłączenie jednego prokuratora, ponieważ § 32 ust. II. proc. karnej **przewiduje, iż prokurator może posługiwać się zastępcami.**

Trybunał odrzuca wreszcie wniosek adw. **dra Bogdaniego** o wyłączenie z rozprawy dr. Zakrzewskiego, zastępcę strony poszkodowanej, ponieważ uważa, iż sporządzenie przez dr. Zakrzewskiego na życzenie rodziny Struzika prośby o uchylenie aresztu prewencyjnego nad obw. Struzikiem **nie może być uważane za wzlęcie go w obronę.** Wobec tego trybunał uważa, iż powoływanie się na § 10 ordynacji adw. żadną miarą nie może być uwzględnione.

Po tych formalnościach o godz. 9.45 przewodniczący poleca protokolantowi dr. Swolkenowi odczytanie

AKTU OSKARŻENIA

(który zamieściliśmy w nadzwyczajnem wydaniu „Naprzodu“).

Po odczytaniu głównego aktu oskarżenia przystępuje trybunał do odczytania

DODATKOWEGO AKTU OSKARŻENIA

co do Mieczysława Batki i Kazimierza Koluta.

DODATKOWY AKT OSKARŻENIA

Prokuratura przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie oskarża:

1) Mieczysława Batkę

urodz. 21/7 1903 w Borowej pow. Mielec, rel. rz.-kat., syna Jana i Walerji, wolnego, pomocnika drukarskiego, zam. w Krakowie,

2) Kazimierza Koluta

urodz. w r. 1903 w Bronowicach Wielkich, zam. w Augustówce, rel. rzym.-kat., stanu wolnego, cieślę, syna Jana i Rozalji,

o to, że

w Krakowie 6/11 1923, jako spólnicy brali udział w skupieniu się wielu osób, dla czynienia zwierzchności gwałtownego oporu, którego celem było udaremnienie zarządzenia województwa krakowskiego zakazującego zgromadzeń i pochodów w tymże dniu, oraz naruszenie jakimbądź sposobem spokojności publicznej, a przy tem skupieniu się wynikłem z powyższego powodu, wskutek uporczywego sprzeciwiania się, mimo poprzedzającego upomnienia zwierzchności i wskutek łączenia rzerzewiście gwałtownych środków do tego doszło, że dla przywrócenia spokojności i porządku nadzwyczajna siła użyta być musiała.

II. nadto Mieczysława Batkę także o to, że w Krakowie 6/11 1923 zabrał dla swej korzyści z posiadania i bez zezwolenia Radosława Jankiewicza cudze rzeczy ruchome wartości wyżej 2 miljonów marek i wyżej 20 miljon. mk. — mianowicie budzik i zwój materji łącznej wartości około 80 miljonów marek.

Czynami tymi dopuścili się obwiniony Mieczysław Batko zbrodni buntu i rozruchu wedle §§ 68, 73, 75 ustęp ostatni u. k. i zbrodni kradzieży z §§ 171, 173, 179 u. k. i ulega karze z § 179 u. k. przy zastosowaniu § 34 u. k., zaś obwiniony Kazimierz Kolut zbrodni buntu i rozruchu wedle §§ 68, 73, 75 ustęp ostatni u. k. i ulega karze z § 75 ustęp ostatni u. k. — przy zastosowaniu § 34 u. k.

Prokuratura wnosi, aby przeciw obwinionym zarządzono rozprawę główną przed trybunałem sądu przysięgłych łącznie z rozprawą główną.

O godz. 1.15 popoł. ukończono odczytywanie aktu oskarżenia.

Przewodniczący dr. Markiewicz zaznacza, że postanowił przesłuchać najpierw oskarżonych, pozostających w areszcie śledczym, a później dopiero odpowiadających z wolnej stopy.

„Uwalniam więc dziś — mówi przewodniczący — wszystkich pozostających na wolnej stopie, oczywiście tylko od obecności do czasu ich przesłuchania, t. j. do czwartku. Od czwartku będą przesłuchiwani pozostający na wolnej stopie.

Następnie sędziowie przysięgli zażądali aktu oskarżenia. Przewodniczący wręcza im jeden akt oskarżenia. Obrona podaje przysięgłym kilka egzemplarzy nadzwyczajnego wydania „Naprzodu“, w którym znajduje się w całości akt oskarżenia.

PRZESŁUCHANIE OSKARŻONEGO WINCENTEGO PIETRZYKA

Oskarżony **Pietrzyk** zeznaje, że nie interesował się strajkiem generalnym. Pracował od 2 lat przy budowie PKO. W poniedziałek 5 listopada przyszedł jak zwykle na robotę, ale majster powiedział mu, że dziś niema pracy, bo rozpoczął się generalny strajk. Poszedł więc do domu. Popołudniu był w Domu robotniczym razem z kolegami. Ktoś tam przemawiał ale nie pamięta, kto to był. Wyszedł z Domu robotniczego około godz. 5 popoł. Nie było mowy o tem, żeby nie wolno było przychodzić do Domu robotniczego. Następnego dnia t. j. 6 listopada oskarżony wyszedł o godz. pół do 9 rano i przedarłszy się przez ulice otoczone policją dostał się przed Dom robotniczy. Poszedł tam dlatego, aby dowiedzieć się, czy ma pracować, czy strajk trwa dalej. Zobaczył tam tłum ludzi. Było pełno policji i wojska. Stał koło hotelu Krakowskiego. Nagle nadjechała fura z ulicy Basztowej, wtedy jacyś ludzie skoczyli do wozu jadącego w ul. Dunajewskiego. Przyznaje, że skoczył na wóz i siadł z boku, ale nieprawdą jest, żeby bił batem konie i przez niego cały kordon policyjny przerwany został. Siadał po to na furę, aby się dowiedzieć, czy strajk się skończył.

Przewodniczący: Trzeba było iść pracować.

Oskarżony: Nikt nie pracował, ja więc także nie pracowałem.

Przewodniczący: Cały tłum się za Pietrzykiem wepchał.

Oskarżony: 20 ludzi się wepchało, potem kordon zamknięto.

Przewodniczący: Gdzie Pietrzyk wyszedł z wozu?

Oskarżony: Na posadzkę (wesołość).

Przewodniczący: Proszę Pietrzyka tu nie robić żadnych żartów. (Pietrzyk się uśmiecha). Czy widział Pietrzyk, jak odbierano broń policji?

Oskarżony: Nie

Przewodniczący: Widział Pietrzyk, jak rzucano kapustą na żołnierzy?

Osk.: Tak, rzucono dwie główki z wozu. **O godz pół do 10 usłyszałem pierwszy strzał od ul. Reformackiej i Pijarskiej.** Wtedy ukryłem się w domu l. 1 przy ul. Dunajewskiego, potem uciekłem i dopiero po południu zjawiłem się w Domu robotniczym.

Przewodn.: Widziano oskarżonego z karabinem.

Osk.: To niemożliwe.

Obrońca dr. Lustgarten: Pracowano podczas strajku?

Oskarż.: Nie.

Obr. dr. Lustgarten: Proszę o odczytanie w tem miejscu ogłoszenia wojewody, co do zakazu urządzania zgromadzeń w dniach 5 i 6 listopada.

Przewodniczący nie dopuszcza do odczytania tego ogłoszenia.

Obrońca: Czy oskarżony się umawiał z furmanem?

Osk.: Nie.

POLICJA BIŁA PODCZAS PRZESŁUCHANIA

Obrońca: Powiedział pan, że bito pana na policji?

Osk.: Tak, przy zeznaniach. Byłem badany przez lekarza. **Otrzymałem 15 ran na głowie. — Stwierdził to lekarz.**

Przewod.: Niech panowie wdrożą dochodzenia.

Obr. dr. Heski: To z urzędu trzeba było zrobić.

Obr. dr. Lustgarten: Żądam odczytania protokołu po myśli § 271 proc. k. Protokolant odczytuje zeznania obw. Pietrzyka.

Obrońca: Proszę zaprotokołować, że chciano wymusić na oskarżonym zeznania na policji przez bicie.

Przewod.: Nie zaprotokołujemy.

Obr. dr. Lustgarten: Odwołuję się do trybunału, aby zaprotokołowano, że na policji chciano wymusić na oskarżonym zeznania, iż stał na placu Szczepańskim z karabinem w ręku.

Trybunał odrzuca wniosek obrońcy. W czasie, gdy dr. **Zakrzewski** wypytuje się oskarżonego o rzeczy, nie stojące w związku z oskarżeniem go, obrońca dr. **Woźniakowski** zaprotestował przeciw tym pytaniom. Przewodniczący wtedy odebrał głos dr. Woźniakowskiemu.

Po zapytaniach prokuratora, dr. Woźniakowski prosi, aby stosowano do wszystkich, czy zastępców poszkodowanych, czy obrońców równą miarę przyczem zauważa, że dr. Lustgartenowi nie pozwala przewodniczący zadawać pytań oskarżonemu, a dr. Zakrzewskiemu zezwolił na zadawanie pytań, odbiegających od aktu oskarżenia i całej sprawy.

Przewodniczący oświadcza, że nie przyjmuje tego do wiadomości...

Po tem starciu przewodniczącego z obroną rozprawę odroczono do środy na godz. 9 rano.

* * *

ROZDZIAŁ OBRONY

W następujący sposób rozdzielono obronę: **pos. Lieberman:** Stańczyka, Hofmana i Jaroszewskiego.

Dr. Heski: Daszyńskiego, Fuchsa, Widlińskiego, dr. Langroda, Galasa, Rejtarowa, Korzeniaka, Skruchę, Struzika.

Dr. Bogdani: Goebla, Kmiecia, Kornickiego, Guzikowskiego, Kwintę, Rylkę, Klemensiewicza.

Dr. Woźniakowski: dra Drobnera, Sochę, Bombę, Sulczewskiego i Zająca.

Dr. Śmiarowski: Knapińskiego.

Dr. Zubowicz: Litowczenkę.

Dr. Rosenzweig: Reymana, Sudka, Turynę, Synowca, Pisarskiego i Ziffera.

Dr. Bross: Chrzanówkę, Beyera, Andrzeja i Józefa Nawrotów, Cierawę, Mazurkiewicza.

Dalej bronią resztę oskarżonych adw. dr. **Lustgarten**, dr. **Riengelheim.**

Oskarżoną Tuchowiczównę broni dr. **Aschenbrenner**, Redlicha dr. **Schoenwetter**, Sławika dr. **Birnbaum** oraz Batkę dr. **Krzyślak.**

* * *

SPRAWA ADW. DR. ZAKRZEWSKIEGO

W pierwszym dniu rozprawy obrońca dr. **Bogdani** postawił wniosek **o wykluczenie adw. dr. Zakrzewskiego z rozprawy,** jako zastępcę poszkodowanych na podstawie następującego dowodu sądowego, po myśli § 10 ordynacji adwokackiej; powołując się na następujący dokument z aktów tego procesu:

„Tom VII, strona 681.

ODPIS

Adwokat Dr. Tadeusz Zakrzewski, Kraków, Wiślna L. 3, I. p. telefon 1430. Vr. XI. 8211/23/ 680. Wysoki Sąd Okręgowy Karny w Krakowie, Vr. XI. 8211/23. Feliks Struzik i Agnieszka Struzikowie, gospodarze w Kościelnikach, upraszają o wypuszczenie z aresztu śledczego syna Romana Struzika. Wysoki Sądzie! Syn nasz, chłopak 18-letni, Roman Struzik przyaresztowany został dnia 26 listopada 1923 r. z powodu rzuconego na niego oszczerstwa, że brał udział w rozruchach dnia 6/XI. 1923 r. — Jesteśmy właścicielami kilkunastumorgowego gospodarstwa i ani my, ani nasze dzieci nigdy nie byliśmy karani nigdy ani w sposób dozwolony, ani też mniej dozwolony nie mieliśmy podstawy ani sposobności, ani ochoty do wyrażania jakiejkolwiek krytyki czy niezadowolenia z istniejących stosunków. — Syn nasz bawił w czasie rozruchów w Podgórzu u ślusarza Kopka i nie brał żadnego udziału w zamieszkach. — Prosimy jak najprędzej go wypuścić. — Feliks Struzik — Agnieszka Struzikowa.

Pieczęć: Sąd Okręgowy Karny w Krakowie, pod: 5 grudnia 1923 r. zał.: Zakrzewski“.

Trybunał odrzucił wniosek w drugim dniu rozprawy. (Motywa odrzucenia tego wniosku podaje my na początku niniejszego sprawozdania).

Czas odnowić przedpłatę na czerwiec

Millerand i Hergt

Cała lewica parlamentu francuskiego oświadczyła, że nie przyjmie z rąk Milleranda misji utworzenia gabinetu. Prezydent rzeczypospolitej, który kilkakrotnie na zgromadzeniach i w inspirowanej przez siebie prasie oświadczył się za koncepcją polityczną sprzeczną z pojęciami obecnej większości, nie może uchodzić za bezpartyjnego, stojącego ponad stronnictwami. A że Millerand sam nie chce wyciągnąć konsekwencji ze swego fałszywego stanowiska, nie pozostaje nic innego, jak zmusić go do tego na jedynej możliwej drodze.

Millerand był twórcą i protektorem bloku narodowego, który od r. 1919 rządził Francją. Za jego inicjatywą polityka francuska przeszła do rąk Poincarego, który zaczął wobec Niemiec stosować „ostrzejszy ton“, ukoronowany okupacją zagłębia Ruhry w styczniu 1923 r. Millerand osobiście poparł tę politykę, oświadczając, że Francja nie wycofa się z Ruhry przed otrzymaniem swej należytości. Już wtedy, a było to w październiku z. r., przywódca socjalistów Leon Blum wskazał, że Millerand, wychodząc poza ramy nałożonego nań konstytucją neutralnego stanowiska, musi być przygotowany na ataki tych stronnictw, które na politykę wobec Niemiec mają inne zapatrywanie. Te właśnie stronnictwa przy wyborach z 11 maja odniosły zwycięstwo i przystępują do zrealizowania swego planu.

W jaki sposób Millerand może być usunięty, kiedy konstytucja wyłącza zupełnie osobę prezydenta z dyskusji politycznej, robi z niego wyłącznie wykonawcę woli większości bez prawa obejścia jej i bez obowiązku zdania sprawy ze swych wystąpień? Niema mowy o usunięciu prezydenta republiki przez uchwalenie mu wotum nieufności i wogóle konstytucja nie przewiduje usunięcia prezydenta poza faktem stwierdzonej choroby umysłowej czy oddania go pod sąd za naruszenie konstytucji. Pozostaje jedyny środek, polegający na odmowie współpracy z nim, na usunięciu się większości od przyjęcia tek z jego ręki. Taki wypadek miał już w dziejach trzeciej republiki miejsce, kiedy w r. 1897 większość zmusiła ówczesnego prezydenta Gredy'ego do ustąpienia, gdy zięć jego Wilson został skompromitowany udziałem w szacherkach orderowych.

Herriot w myśl uchwały swego stronnictwa zastosuje wobec Milleranda tensam środek. Wedle tej uchwały Herriot nie przyjmie z rąk Milleranda misji utworzenia gabinetu, a że państwo wobec dymisji Poincarego bez rządu ani przez 24 godzin pozostać nie może, będzie Millerand zmuszony odmowę Herriota, za którym stoi większość Izby, uznać za formalne wotum nieufności i może nareszcie ten drastyczny krok skłoni go do usunięcia się ze stanowiska, do którego się przylepił i nie chce się odczepić. Los pokierował tak, że renegat znajduje nareszcie zapłatę za swe czyny, które — między innymi — stały się powodem wybuchu wojny. Człowiek ambicji, bezsprzecznie zdolny, ale bez skrupułów w wyborze środków prowadzących do karjery, zniknie z polityki francuskiej i „ozdobi“ znowu paryski stan adwokacki.

W podobnem, aczkolwiek z innych względów, położeniu znajduje się parlament niemiecki. Wybrany w dniu 4 maja parlament dał przeszło 100 posłów nacjonalistycznych, poza skrajnie narodową partją Hittlera-Ludendorffa. Narodowcy, których naczelne nazwiska są: Tirpitz, Hergt, Graefe i hr. Westarp, pretendują do naczelnego stanowiska w parlamencie i rządzie, nie chcąc jednak przyjąć obowiązków z tego tytułu wynikających. Głównem zagadnieniem politycznem Niemiec jest obecnie sprawa przyjęcia lub odrzucenia orzeczenia międzynarodowej komisji znawców które reguluje ostatecznie spłatę reparacji. Większość parlamentu t. j. socjaliści, centrum i demokraci stoi na stanowisku tego orzeczenia, uznając je za odpowiednią platformę do układów z ententą. Natomiast narodowcy dotąd na jasne oświadczenie co do tej kardynalnej sprawy nie zdobyli się. Hergt, który w czasie akcji wyborczej oświadczył się za orzeczeniem, teraz robi trudności głównie w tym kierunku, że odrzuca kandydaturę Stresemana na ministra spraw zagranicznych, tego właśnie Stresemana, który chce orzeczenie rzeczoznawców zrobić podstawą swej polityki zagranicznej.

Narodowcy żądają dla swego kandydata Tirpitza stanowiska kanclerza, mimo że wiedzą, że zarówno angielski rząd robotniczy jak i francuski rząd lewicy kandydaturę tę uważają za rzucenie sobie rękawicy, za otwarte wystąpienie przeciw ich polityce, idącej po linji najłagodniejszego postępowania wobec Niemiec. Wobec tej postawy nacjonalistów sytuacja przedstawia się tak, że największe widoki ma dojście do skutku utworzenia większości złożonej z partji środkowych (centrum, demokraci i partja ludowa), która znalazłaby życzliwe poparcie socjalistów, podczas gdy nacjonaliści z partją Ludendorffa z jednej a komuniści z drugiej strony tworzyliby opozycję.

Jak zaznaczyliśmy, dominującą rolę w przesileniu gra polityka zagraniczna, ale i wewnętrzna nie jest całkiem na boku. Nacjonaliści, którzy są zakapturzonymi monarchistami, dążą do obalenia znienawidzonej republiki nie w drodze gwałtownego przewrotu, ale w drodze powolnej ewolucji na prawo. Głównem do osiągnięcia tego celu narzędziem byłoby opanowanie aparatu administracyjno-sądowego, który mimo 5-letniego istnienia republiki pozostał daleko od przejęcia się zasadami republikańskiemi i w rękach Hergta czy innego prawicowego kanclerza prędko nawróciłby się na stary ton hohenzollerowski. Prawicy chodzi w pierwszym rzędzie o zmianę w rządzie pruskim, utworzonym w drodze koalicji socjalistyczno-centrowo-demokratycznej, a w rządzie tym o socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Severinga, który dla prawicy nie jest dość ostry w zwalczaniu — komunistów.

Jak obecnie sprawy stoją, szanse Hergta czy Tirpitza na stanowisko kanclerza nie są wielkie. Partje mieszczańskie narazie wolałyby utworzyć swój gabinet z Marxem lub Wirthem na czele i sprawować rządy przy życzliwej neutralności socjalistów. Partje te, poufnie poinformowane przez ambasadora angielskiego, wiedzą, że w położeniu obecnem Niemiec najlepszem wyjściem będzie przyjęcie orzeczenia rzeczoznawców, a do tego Hergt i jego partja nie są bez zastrzeżeń skłonne. Zdaje się, że Millerand przestanie być prezydentem Francji, a Hergt nie będzie kanclerzem Niemiec.

Poważna sytuacja na G. Śląsku

Katowice, 3 czerwca.

W sobotę odbył się kongres Rad załogowych Związku górników, Związku przemysłu metalowego oraz wolnych Związków, na którym obradowano w sprawie ostatniej obniżki zarobków. O pertraktacjach z rządem i przemysłowcami referowali tow. Rubin, Adamek, Rybicki i Cepernik. Wobec poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z przesileniem gospodarczem, referenci przedłożyli rezolucję kongresowi, domagającą się **obniżki ceny artykułów pierwszej potrzeby**, oraz nacisku rządu na kapitalistów w kierunku **zlikwidowania ostrego kryzysu, spowodowanego rabunkową gospodarką kapitalistów.** Rezolucja jest wobec ciężkiego położenia, w jakiem się znajduje przemysł metalowy i górniczy, wobec groźby **masowego bezrobocia i zamknięcia warsztatów pracy** za przyjęciem ostatniej umowy, zawartej pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami. Referenci zaznaczyli, że umowa dotąd nie została jeszcze przez przedstawicieli klasowych organizacyj podpisana, gdyż ci uzależnili podpisy od poprzedniej zgody Kongresu. W dyskusji część delegatów wypowiedziała się **przeciwko podpisaniu umowy**, część wskazywała na trudne warunki przeprowadzenia zwycięskiego strajku. Do zgody jednak nie doszło, tak, że **Kongres rozwiązał się, bez powzięcia uchwały.**

W tym samym dniu odbył się Kongres rad załogowych **organizacji żółtych**, na którym powzięto uchwałę przeprowadzenia w górnośląskich kopalniach i hutach plebiscytu do czwartku 5 czerwca, czy umowę podpisać, czy też odrzucić.

Zaznaczyć należy, że kapitaliści, dowiedziawszy się, iż przedstawiciele robotników zgodę na ostatnią umowę chcą uzależnić od zgody Kongresu rad załogowych, oświadczyli, że obowiązuje ich tylko wyrok Komisji arbitrażowej z dnia 27 maja. Rząd jednakowoż zapowiedział, że **zmusi ich do respektowania ostatnio zawartej umowy** pomiędzy przedstawicielami Związków zawodowych i przedstawicielami pracodawców.

Sytuacja wytworzyła się więc **bardzo groźna.** Rząd teraz powinien użyć całego wpływu, aby **zmusić kapitalistów do dalszych ustępstw na rzecz klasy robotniczej.**

Witos krytykuje budżet

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny“ donosi, iż Witos zabierze głos w dyskusji nad ekspose Grabskiego, otwierając dyskusję budżetową. W przemówieniu Witos ma podjąć krytykę dotychczasowej polityki rządu wobec rolnictwa z punktu widzenia „Piasta“.

—ooo—

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„LAMPKA OLIWNA“,** tragedja w 3 aktach **Emila Zegadłowicza.**

(Dokończenie)

Najjaskrawiej uosobiona jest ta „chłopska natura“ w Hance. Jedyna myśl, jaka ją ożywia, jedyna żądza, jaka ją rozpiera, to niecierpliwe pragnienie objęcia na własność ojcowizny: 15 morgów gruntu, chałupa, zabudowania, inwentarz żywy i martwy — stać się właścicielką tego wszystkiego — o niczem innem Hanka nie myśli i nie może się doczekać śmierci starego, schorowanego ojca. Jego życie jest dla niej nieznośnym ciężarem, czuje się ona jakgdyby w niewoli u ojca, usługi, jakie trzeba oddawać zniedołężniałemu starcowi, odczuwa jako pańszczyznę. Wściekа ją poprostu świadomość, że nie ona, lecz ten stary cherlak jest właścicielem gospodarstwa, w którem ona pracować musi. Najlżejsze uczucie miłości ku rodzonemu ojcu ani litości dla dogorywającego starca nie ma przystępu do egoistycznej duszy tej brutalnej dziewki. Bez obłudy, bez hamowania się, z barbarzyńską szczerością obchodzi się ona z ojcem nienawistnie i okrutnie, w żywe oczy wypominając mu nieustannie, że za długo żyje, że powinien już raz zdechnąć. Ojciec do ostatniego tchu trzyma się twardo swego prawa własności, bo wie, że gdyby za życia przelał je na dzieci za dożywocie, gdyby wydał z ręki ten jedyny atut, jaki posiada, i zdał się na łaskę i niełaskę swych dzieciców, ci bez litości wyrzuciliby go bezzwłocznie z chałupy do obory lub chlewa i skąpiąc mu strawy, zamorzyliby go głodem. Więc dojrzewa w córce postanowienie przyspieszenia jego śmierci.

I brat jej Błażek także nie może się doczekać śmierci ojca; nie pragnie on jednak ojcowizny, inne prą go plany życiowe: odkąd wrócił z wojny, wciąż pije, do pracy na roli nie ma ochoty, chciałby, żeby siostra wyszła za mąż i została na gruncie, a jego spłaciła, on zaś za uzyskaną za swój dział gotówkę założyłby sobie sklepik albo szynk. Tym jego zamysłom stoi na przeszkodzie żyjący jeszcze ojciec. Kapitalnie skreślona figura ten Błażek; jak on opowiada „amerykanowi“ Dominikowi o wojnie światowej, którą przebył w austrjackiem wojsku na „taljańskim“ (włoskim) froncie, gdzie się siedziało w ziemiankach, a „taljan“ wciąż strzelał:

— Myśmy ciągle pili rum... Rum się skończył... taljon wygrоł...

I ten Błażek, podobnie jak siostra, obchodzi się z ojcem w nieludzki sposób, w oczy mu powiada, że powinien już zdechnąć, a nawet bije go. Zamysłom jego sprzyja powrót do wsi reemigranta z Ameryki, wspomnianego wyżej Dominika, który przywiózł ze sobą dolary. Jemu to swata Błażek siostrę. Dominik, równie dobrze nakreślona figura, małomówny, wciąż powtarzający „yes“, sprytny, bez skrupułów, godzi się na plan Błażka. Godzi się nań i Hanka; w zamążpójściu za Dominika nie przeszkadza jej bynajmniej okoliczność, że od dłuższego czasu romansuje co wieczór w szopie na sianie z Jaśkiem; Jasiek nic nie ma, przytem jakiś „miękki“, „baba“, zdatny tylko do kochania, natomiast Dominik jest bogaty i równie „twardy“ jak ona, t. j. nie cofający się przed niczem. Świetna jest scena umawiania się Hanki z Dominikiem o małżeństwo: ona mu wylicza swoją ilość morgów i dobytek ku jego rosnącemu zadowoleniu i skwapliwie wypytuje go o jego dolary; on wie o jej romansie z Jaśkiem, ale obiecuje nie poruszać tej sprawy, byle w zamian ona nie wypytywała go, skąd wziął złote kólczyki i pierścionki... Oboje poznali się na wylot, pokrewne dusze znalazły w sobie wzajemne upodobanie i targ małżeński dobity. Następuje scena dobicia również targu z Błażkiem o wysokość jego spłaty.

Pozostaje tylko jeszcze przeszkoda w postaci żyjącego jeszcze ojca. Zwraca uwagę na to Dominik. Uspokaja go Hanka zapewnieniem, że ojciec zemrze. Dominik wymiarkował jej zamiar, ale chce się upewnić, a raczej ją w postanowieniu umocnić. Więc w tonie powątpiewania zapytuje: „A jak wy-

UWAGI

—o—

Etyka eksportowa

Nie wiemy, czy jest prawdą, czy legendą, która rodzi się w mgnieniu oka, — owa opowieść, że gdy świadkowie zamachu na kanclerza Seipla rzucili się na sprawcę, który również padł na peronie od ran, sobie samemu zadanych, ks. Seipel dźwignął się choć osłabiony upływem krwi i prosił, ażeby nie pastwiono się nad jego przeciwnikiem...

Byłby to gest — naprawdę chrześcijański i godny człowieka z charakterem.

Popatrzmy teraz na tych, którzy uważają siebie za polską odmianę ks. Seipla i za wyłącznych przedstawicieli chrystjanizmu w Polsce... Chadecja im na imię, a ich organem jest, jak wiadomo, na naszym bruku „Głos Narodu". Ci „chrześcijanie" są wśród ciemniejszych mas podporą endeków, **którzy wydali ze swojego łona mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;** nie tylko „uskrzydlili" go do tego mordu, ale starali się wszelkimi sposobami uczynić **z jego grobu miejsce pobożnych pielgrzymek,** z jego postaci **męczennika,** opromienionego **kultem kościelnym.**

Przeciwko temu ostatniemu czuł się zniewolony wystąpić nawet episkopat i wtedy — „Głos Narodu" **usiłował komentarzami osłabić brzmienie biskupiego zakazu...**

To są precedensy i analogje, pozwalające godnie ocenić jakość chrześcijaństwa „Głosu Narodu"...

A dalszy ciąg widzimy teraz: Oto z powodu zamachu wiedeńskiego pismo chadeckie rzuca się na socjalistów wiedeńskich; utrzymuje, że Javorek był narzędziem ich „woli i świadomości"... — Jakież na to dowody? Czy socjaliści wiedeńscy proklamowali tego człowieka bohaterem? Czy rozpoczęli szerzenie kultu dla tego mordu? Czy wogóle wiadomo coś dokładniejszego, kim jest sprawca?

Nic nie było wiadomem autorowi artykułu w „Głosie Narodu". Zato w jego chjeńskim obozie ci sami, którzy po zamachu w Warszawie, gdy padł człowiek „czysty jak łza", mogli zacierać ręce — teraz, gdy w Wiedniu rozległ się trzask brauninga — pomstują na szatański marksizm...

Co nauka Marxa ma wspólnego z czynem Javorka?

A ile wspólnego miał chjenizm, żerujący na nienawiści do wybitnych jednostek obozów przeciwnych — z rozfanatyzowaniem Niewiadomskiego?

„Zamach na życie ks. Seipla — pisze „Głos Narodu" — wywołał w całym cywilizowanym świecie powszechne ubolewanie"...

Zapewne, ale ten świat cywilizowany nie będzie miał w Wiedniu takiego widoku kanibalskiego, jaki miał w Warszawie, gdzie z mordu, dokonanego na głowie państwa, zrobili adherenci mordercy czyn najpodnioślejszy, który chcieli uczcić najbardziej głośno, iżby echo rozległo się po całym kraju, najbardziej jaskrawo, najbardziej cynicznie, pragnąc wprządz do zbrodni — religię.

Gdyby „Głos Narodu" gromy oburzenia miał był dla endecji...

A może „Głos Narodu" uważa się jeno za stróża moralności austrjackiej?

Ale i tu nie przypominamy sobie, ażeby zarzucił był gromami tamtejszych chrześcijańsko-społecznych, gdy jeden z ich przedstawicieli Kunschak **jakonał był pamiętnego zamachu na Schumeiera.** A był to nie jakiś zgnębiony biedą robotnik tkacki, lecz brat wpływowego posła chrześc.-społ.

Wiadomości polityczne

—o—

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Dnia 2 bm. prezes ministrów Grabski odbył kolejną konferencję oszczędnościową z kierownikiem ministerstwa pracy Simonem i nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim. Postanowiono m. i. w terminie do 1 lipca br. opracować nowy statut organizacyjny ministerstwa pracy z należytem uwzględnieniem oszczędności i podniesienia sprawności urzędów. Szereg agend ministerstwa zostanie przekazany samorządom w tymże terminie. W porozumieniu z min. spraw zagranicznych poruszona będzie sprawa reorganizacji głównego urzędu emigracyjnego m. i. etapów w Wejherowie i Gdańsku. W tymże terminie przeprowadzone zostaną prace, dotyczące reorganizacji i uproszczenia nadzoru nad kasami chorych.

—ooo—

POLSCY PRZYJACIELE LIGI NARODÓW

Warszawa (PAT). Wczoraj odbyło się inauguracyjne zebranie akademickiego koła przyjaciół Ligi narodów w Polsce. Koło reprezentuje w tej chwili 4 wyższe uczelnie warszawskie i ma na celu krzewienie idei Ligi oraz prowadzenie studjów nad współczesnemi zagadnieniami międzynarodowemi. Zagaił zebranie profesor Fedorowicz, witając obecnego na sali delegata do Ligi Skrzyńskiego, który w krótkiem przemówieniu wyraził radość z powstania tak pożytecznej organizacji, nawołując młodzież do krzewienia idei zbratania narodów w imię wielkiej międzynarodowej przyszłości Polski.

—ooo—

SESJA RADY LIGI NARODÓW

Dnia 9 czerwca rozpocznie się ma 9 sesja Rady Ligi narodów. Przewodniczącym będzie dr Benesz, który przedstawi sprawozdanie o kwestji rozbrojenia. Francję reprezentować będzie Burgeois, Anglję lord Parmoore. Na porządku dziennym znajduje się wiele spraw dotyczących Europy środkowej i zachodniej. Na sesji tej dr Zimmermann i Schmidt przedstawią sprawozdanie w sprawie sytuacji finasowej Austrji i Węgier. Dnia 12 czerwca zbiera się Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy, 16 czerwca zaś otwarta zostanie międzynarodowa konferencja pracy, która potrwa trzy do czterech tygodni.

—ooo—

KONFERENCJA ANGIELSKO-ROSYJSKA

Według otrzymanych w Berlinie wiadomości z Londynu konferencja angielsko-rosyjska utknęła na martwym punkcie, wobec czego City odrzuciła pożyczkę dla Rosji, dopóki nie zostaną w całej wysokości uznane długi przedwojenne i dopóki handlowi zagranicznemu nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo prawne, zaś kapitałowi nie będą udzielone gwarancje.

—ooo—

Ruch spółdzielczy

—o—

ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZE

Spółdzielnie robotnicze w całej Polsce urządzają dnia 29 czerwca rb. „święto spółdzielcze". W związku z tem urządzone będą wiece, akademje, zabawy, oraz sprzedaż znaczka. Związek robotniczych spółdzielni spożywców specjalnie na ten dzień wydaje 2 plakaty oraz 2 odezwy do spożywców i do kobiet. Spółdzielnie poczyniły już bardzo wiele przygotowań i zamówień, aby dzień święta spółdzielczego wypadł jaknajwspanialej.

—ooo—

KONFFERENCJA GOSPODARCZA

Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców zwołuje na dzień 6 czerwca rb. konferencję gospodarczą, w której wezmą udział reprezentanci spółdzielni, należących do Związku. Na porządku dziennym znajduje się tylko jedna sprawa (spółdzielnie w obecnej sytuacji gospodarczej), która obejmuje wszystkie zagadnienia dnia bieżącego. Konferencja ta wywołała duże zainteresowanie w kołach spółdzielczych tak, iż niewątpliwie będzie bardzo licznie obesłana.

—ooo—

WYCIECZKA DO BELGJI NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ SPÓŁDZIELCZĄ W GANDAWIE

odbędzie się staraniem ZRSS w połowie sierpnia bieżącego roku. Wycieczka trwać będzie 7 do 10 dni. Poza wystawą program obejmuje zwiedzenie większych spółdzielni belgijskich i innych instytucyj robotniczych, słynnych grot w Hann oraz do Brukseli, Londynu, Ostendy itp. Część uczestników będzie mogła następnie wziąć udział w 10-ciodniowej wycieczce „Gospody włóczęgów" na Wystawę imperjalną w Londynie i do ośrodków angielskiego ruchu spółdzielczego. Ta ostatnia wycieczka urządzana jest z pomocą Robotniczego Stowarzyszenia Turystycznego w Anglji. Całkowity koszt wycieczki do Belgji około 250 złotych; do Belgji i Anglji około 500 złotych. Zapisy w Związku RSS, ul. Wolska 44 w Warszawie do dnia 5 czerwca rb. Przy zapisie wpłacić należy 50 złotych. Udział w wycieczce brać mogą wszyscy członkowie spółdzielni robotniczych i pracownicy organizacyj robotniczych. Bliższe szczegóły będą ogłoszone później.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Z CHRZANOWSKIEGO

W MYŚLENICACH odbyło się 25 bm. w sali Rady gminnej zebranie członków PPS. Zagaił tow. St. Nowakowski, przewodniczył tow. J. Gąsior. Referował tow. Szuwara, który omówił znaczenie komitetów miejscowych dla pracy partyjnej. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Komitetu miejscowego PPS, w skład którego weszli towarzysze: Nowakowski Stanisław (przewodniczący), Gąsior Józef (zastępca), Celej Stanisław (sekretarz), Kopeć Władysław (kasjer), oraz tow. Rejdych Antoni, Siemek Władysław, Pabis Paweł i Dąbek Antoni.

Ożywiona dyskusja jaka wywiązała się po wyborze komitetu wskazuje, że nowowybrany Komitet zabierze się energicznie do pracy partyjnej i życzyć mu należy jaknajpomyślniejszych rezultatów.

Przegląd społeczny

—o—

CZĘŚCIOWY LOKAUT PIEKARSKI

Kilku majstrów piekarskich w Krakowie zastosowało lokaut na skutek agitacji przełożonego cechu p. Długoszewskiego, który mimo przyjęcia na konferencji dnia 31 maja warunków umowy, następnego dnia prowokacyjnym dopiskiem na okólniku wysłanym przez cech majstrów żydowskich chciał tychże skaptować dla swego niecnego celu. Celem p. Długoszewskiego jest obalenie komisji cennikowej, względnie wydobycie podwyżki ceny pieczywa, mimo, że mąka potaniała. Charakterystycznem było postąpienie p. radcy Kleji w stosunku do zlikwidowania dzikiego lokautu kilku wzbogaconych majstrów. Delegacji robotników p. Kleja radził jako środek praktyczny udanie się do prezydjum magistratu i wymuszanie odbycia komisji cennikowej, względnie wymuszenia zwyżki ceny pieczywa, na co robotnicy kategorycznie oświadczyli, że tej roli podjąć się nie mogą, gdyż byłaby ona haniebną. Robotnicy z tych piekarń kilkunastu malkontentów oddadzą sprawę niedotrzymania umowy bez zastosowania przepisów odnośnych ustaw do sądu przemysłowego.

---

zdrowieje?" — „Nie", odpowiada Hanka. Teraz już Dominik ma pewność i odchodzi z całkiem już spokojny. Sama z ojcem pozostawszy w chacie, Hanka spełnia postanowienie, które w niej dojrzało: morduje ojca, dusząc go poduszką, poczem wybucha radością, wołając z ulgą: „Jestem wolna wolna...".

Świadkami rozgrywającej się tragedji są „świątki domowe", które z obrazów, na ścianie zawieszonych nad gorejącą lampką oliwną, przypatrują się temu, co się w chacie dzieje: święci Izydor i Tomasz i święte Barbara i Katarzyna. Spełniają one tu niejako tę rolę, co chór w tragedji greckiej. Przez wprowadzenie ich autor podkreślił okoliczność, że nie ze środowiska przedstawionego, lecz z poza tego środowiska, z innego zgoła świata, wychodzi głos zgrozy i oburzenia na te dzikie, zbrodnicze natury, na ich sposób myślenia i ich czyny. Po dokonanem ojcobójstwie obrazy świętych czernieją, „świątki" za trumną zamordowanego emigrują z domostwa...

P. dyrektor Trzciński zwykł mawiać, że u polskich autorów dramatycznych pierwszy akt bywa świetny, drugi jeszcze się trzyma, a trzeci jest z reguły najsłabszy. I do Zegadłowicza odnieść należy to określenie. Dwa pierwsze akty „Lampki oliwnej" są mocne, w trzecim atoli załamuje się linja tragiczna. Wypełnia go scena między Hanką a Jaśkiem, mimo wszystko rozkochanym: w Hance dopomina się swych praw skłonność erotyczna, ale twarda dziewka dławi ją w sobie i odtrąca Jaśka, nietylko w przenośni, lecz także fizycznie; potrącony Jasiek pada na podłogę, przyczem uderza się śmiertelnie głową o krawędź sprzętu i umiera. Tego już nie wytrzymują mocne nerwy Hanki, która popada w rozstrój, zapala łuczywo u lampki oliwnej, podpala chatę, i spala się w niej wraz z trupem Jaśka. Ojcobójstwo i podpalenie — dwie kartki z kryminalnej kroniki wsi....

Zakończenie to jest zgoła przypadkowe; nie rządzi niem konieczność tragiczna. Wogóle idea tragiczna w „Lampce oliwnej" nie rysuje się dość wyraźnie: grozę budzi ta sztuka, to prawda, litość dla doli starego ojca także, ale nad wszystkiem góruje uczucie odrazy do ohydy światka w tym dramacie zobrazowanego. Tragedja spełniać się może między ludźmi, nie między drapieżnemi zwierzętami.

Zasługa świetnego wyreżyserowania „Lampki oliwnej" przypada p. Wysockiej, która też znakomicie zagrała rolę Hanki z całą potęgą swej naturalistycznej ekspresji. Wyborny był p. Chodecki w roli Błażka. Również pp. Kułakowski (ojciec), Bracki (Dominik) i Burnatowicz (Jasiek) doskonale ujęli charakterystyczne znamiona przedstawianych przez się typów. Świątki hieratycznie wystylizowali pp. Łubiakowski i Kustowski i pp. Kossocka i Bednarska.

Emil Haecker.

KRONIKA

—o—

Kraków, 4 czerwca.

Zniżka kosztów utrzymania w Krakowie za drugą połowę maja

Komisja lokalna dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła, że w drugiej połowie maja w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, **zmniejszyły się o 0'83 procent.** Następne posiedzenia komisji odbywać się będą raz na miesiąc.

—ooo—

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Na wschodzie kraju jeszcze chmurno, przelotne opady i chłodno, na zachodzie pogodnie i cieplej, słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady m., na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie przewidzianego placu targowego przy wiadukcie kolejowym obok ul. Grzegórzeckiej, oraz w sprawie linji regulacyjnych ul. Rzecznej w dzielnicy 17-tej (Krowodrza. Na podanie dyrekcji Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie w sprawie projektu parcelacji gruntów tegoż Tow. przy ul. Biskupiej i Krowoderskiej i otwarcia tam nowych ulic, uchwaliła sekcja odpowiedzieć, że przedstawi Radzie miasta przychylne wnioski pod pewnymi warunkami, dotyczącymi szerokości ulic, ich urządzenia, wykształcenia niektórych parcel, sposobu ich zabudowania i t. p. Wreszcie uchwaliła sekcja ekonomiczna przedstawić Radzie miejskiej wnioski na udzielenie rzeźnikom z Piasków Wielkich zezwolenia na wybudowanie na placu Słowiańskim hali targowej z 32 jatkami dla celu wyrębu i sprzedaży mięsa pod warunkami, wypływającymi ze względów policyjno-budowlanych, administracji gminnej, sanitarnych i innych. Następnie odbyło się wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej z komisją podgórską i komisją gruntową, na którem uchwalono wnioski na Radę miasta co do sprzedaży Związkowi robotn. Stow. Spółdzielczych „Proletarjat“ pod budowę piekarni części parcel gminnych przy alei pod Kopcem Krakusa w dzielnicy 22-giej, z równoczesną zmianą uchwalonego poprzednio planu regulacyjnego odnośnego bloku gruntów gminnych. Po tem posiedzeniu załatwiła sama komisja gruntowa dwie sprawy zmiany właścicieli parcel pofortecznych.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW POD BUDOWĘ PIEKARNI „PROLETARJATU“. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji ekonomicznej i komisji gruntowej postanowiono sprzedać grunt miejski w Podgórzu pod budowę piekarni Związk. spółdzielni „Proletarjat“.

PARCELACJA GRUNTÓW „FLORJANKI“. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji ekonomicznej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego zatwierdzono plan parcelacji gruntów Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Towarzystwo posiada przy ul. Basztowej kompleks kamienic, za któremi położony jest ogród. Tow. postanowiło obecnie rozparcelować ten ogród na cele budowlane. Utworzona tam zostanie nowa ulica, która będzie wychodzić na ul. Basztową i w tym celu jeden z budynków zostanie częściowo zburzony.

ROZPACZLIWY STAN TELEFONÓW KRAKOWSKICH. Przed kilku dniami pisaliśmy o rozpaczliwym stanie telefonów krakowskich. Stan ten pogorszył się po sobotniej burzy gradowej, która spowodowała popsucie przeszło połowy telefonów w mieście. Aparaty albo nie łączą, albo też łączą fałszywie, tak, że próby porozumienia się spełzają najczęściej na niczem. Stan ten trwa już przez kilka dni, winno się jednak temu jak najszybciej kres położyć. Na całym świecie telefony są dobrodziejstwem cywilizacji, u nas są plagą. Nielepiej jest z linjami międzymiastowemi, gdzie porozumienie się jest prawdziwem piekłem z powodu popsutych linji.

Z TOWARZYSTWA KOLONJI WAKACYJNYCH. Wydział Tow. kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich ogłasza konkurs na 100 miejsc w swej kolonji w Porębie Wielkiej. Uczniowie niezamożni, mający conajmniej dobre obyczaje i postępy w naukach, będą przyjęci na kolonję, młodsi na lipiec, starsi na sierpień. Termin wnoszenia podań upływa dnia 10 bm. O badaniu przez lekarzy uczniowie podający się będą zawiadomieni. Podania przyjmują delegaci Wydziału w poszczególnych zakładach. Szczegółowych informacji udziela prof. Władysław Koch, kierownik kolonji, gimn. IV, ul. Krupnicza l. 2, codziennie od godz. 12—1.

REKTOREM AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE na rok akad. 1924/25 został wybrany dr inż. Jan Eligard Krauze, profesor maszynoznawstwa I i dotychczasowy prorektor, dziekanem Wydziału górniczego inż. Stanisław Skoczylas, profesor maszyn górniczych, dziekanem Wydziału hutniczego inż. Edmund Chromiński, profesor maszynoznawstwa II.

INSPEKCJA KRAKOWSKIEJ KOMENDY POLICJI OKRĘGOWEJ. Z ramienia komendy głównej policji w Warszawie, przybył do Krakowa inspektor Ludwikowski celem przeprowadzenia inspekcji we wszystkich oddziałach policji w komendzie okręgowej krakowskiej. Pobyt p. Ludwikowskiego w Krakowie potrwa tydzień.

WYJAZD TRYBUNAŁU WOJSKOWEGO DO KRAKOWA. Na 12 czerwca i następne dni rozpisana została rozprawa główna przeciwko b. szefowi wojsk. sądu okręgowego Nr. V płk. Izierskiemu. Rozprawa odbędzie się w Krakowie, dokąd wyjeżdża z Warszawy trybunał na czele z ppłk. Marschalko jako przewodniczącym i kpt. Wójcikiem jako prowadzącym protokół. Reszta członków trybunału (generałów ze względu na rangę oskarżonego) wyznaczona zostanie później. W charakterze prokuratora wyjeżdża mjr. Rumiński.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Dziś we środę o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym dr Domaszewicz (ze Lwowa): „Znaczenie sztucznej odmy czaszkowej (encefalografji) dla rozpoznawania i umiejscawiania schorzeń mózgu“ (z demonstracją przeźroczy ze zdjęć Roentgena).

WYSTAWA. Jutro 5 czerwca zostanie otwarta wystawa prac malarskich Heleny Simonowicz w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8. Czysty dochód z wystawy przeznaczono na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz 9-ty „Kordjan“ Słowackiego, którego wznowienie przyjęte było tak pochlebnie. Kordjana gra dzisiaj p. Białkowski. Ponieważ sezon dramatu zakończy się w połowie lipca, a część artystów rozpoczyna urlopy już w czerwcu, poemat Słowackiego będzie powtarzany tylko jeszcze przez najbliższe tygodnie. Z tego powodu w tym i przyszłym tygodniu, będzie grany „Kordjan“ bez przerwy, naprzemian z „Lampką oliwną“ Zegadłowicza. W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Jednowskiego, komedja hiszpańska, „Romantyczna panna“.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia komedji Lakatosa „Pierścień z szafirem“. Najświeższą premjerą będzie w piątek „Lampa Aladyna“ Wacława Grubińskiego z Jerzym Leszczyńskim w głównej roli męskiej. Autor na rękopisie sztuki umieścił następującą dedykację: „Hipochondrykom, śledzionnikom, sknerom, ludziom poważnym, unikającym śmiechu i płacenia podatków, tym, którzy zawsze mają rację, tym, którzy kochają ideały a nie lubią ludzi, starym pannom, ciotkom i bankierom ofiaruję na złość ten utwór zrodzony z entuzjazmem dla życia i z rozkochania się w młodości. Precz z romantycznym przerostem wątroby, niech żyje zdrowie i wdzięk, precz z hipochondrją! (To moralny uwiąd starczy!) precz ze skąpymi! (sknerstwo jest plugawym rodzicem najobrzydliwszych występków przeciw samemu sobie i społeczeństwu!), precz z powszednią racją codzienną! (to nuda), precz z bankierami (są to jałowi siłacze, wyrabiający z pieniędzy tylko pieniądze), niechaj się święci bujne życie, pełne niespodzianek, niewiarygodne, cudne w swej zawrotności, ludziom poważnym na złość, nieustraszonej młodości z całego serca ofiaruję tę lekkomyślną komedję o „Lampie Aladyna“.

OPERETKA. „Dzidzi“ graną będzie dziś we środę i we czwartek. W piątek teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W sobotę i dni następnych operetka Brommego „Najpiękniejsza z kobiet“ z pp. Kozłowską, Dołężanką, Sempolińskim, Ujhelym i Bojnarowskim.

OSKAR NEDBAL, jeden z najsłynniejszych dyrygentów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie na ostatnim w tym sezonie poranku symfonicznym w niedzielę 8 czerwca.

—ooo—

ZE SPORTU

ŚWIĄTECZNY PROGRAM FOOTBALLOWY TS Wisła przedstawia się interesująco. W sobotę dnia 7 bm. o godz. 5.45 rozegra Wisła zawody przyjacielskie z mistrzem okręgu wileńskiego Wilją (dawniej Lauda). Drużyna ta, której kierownikiem a zarazem i graczem jest prof. Weysenhoff, znany i zasłużony sportowiec, cieszy się ogólną sympatją. Ostatnio pokonała Wilja mistrza Łotwy „Rigas Futbola Klubs“ w stosunku 2:1 i 1:0.

W drugi dzień świąt wystąpi Wisła przeciwko pierwszoklasowej drużynie wiedeńskiej „Admirze“. Admira, która reprezentuje piękny kombinacyjny styl, posiada w Wiedniu reputację doskonale zgranego i bardzo silnego zespołu. O sile tej drużyny świadczą najlepiej zwycięstwa w mistrzostwie Wiednia nad Sportklubem 2:0, Slovanem i Hakoahem 1:0, ostatnio zaś pokonała Admira we Lwowie Czarnych 6:0 i Pogoń 2:0. Admira wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Schierlem i Klimą w ataku. Również Wisła wystąpi w komplecie z olimpijczykami: Wiśniewskim, Krupą, Styczniem i Reimanem.

Przed zawodami z Admirą wystąpi Wisła II przeciwko KS Mysłowice 06.

Dr S. Ł. SCHORR

FASZYZM WŁOSKI

6

Wreszcie trzeba było koniecznie zająć jakieś stanowisko wobec Watykanu i silnej, ruchliwej partji klerykalnej „Popolari“, bo szerokie masy ludu włoskiego są nawskróś religijne, zwłaszcza kobiety.

Jak długo faszyści występowali jako obrońcy zagrożonej własności prywatnej, „tego przez Boga ustanowionego porządku społecznego“, był stosunek ich do klerykałów i Kościoła znośny, a nawet stał się sympatycznym, gdy Mussolini po wielu latach pożycia małżeńskiego, bez kościelnego błogosławieństwa, stanął ze swoją żoną przed świętym ołtarzem i wziął ślub, jako katolik i skruszony syn Kościoła rzymskiego. Z loggia kościoła św. Piotra mógł wtedy ksiądz oznajmić ludowi rzymskiemu: laudabiliter se subjecit!

Ale tylko na pozór. Bo prędzej lub później musiało bezwarunkowo nastąpić starcie się wybujałego nacjonalizmu faszystów, nie uznającego nad sobą i obok siebie żadnego autorytetu, ze światowemi wszechwładztwem Kościoła rzymskiego, przed którym nawet wódz faszystów ukorzyć się musiał — Kościoła, nie znającego granic państwowych, a w szczególności nie uznającego bez zastrzeżeń granic państwa włoskiego. Czem jest Mussolini ze swoją gwardją przyboczną wobec zwyż tysiącletniej, niepodzielnej, duchowej supremacji następcy świętego Piotra, rezydującego od wieków w tym samym Rzymie, do którego faszyści przemocą się wdarli!

Zawsze było bronią słabszego dążenie do uszczuplenia autorytetu silniejszego, zwłaszcza gdy brutalna przemoc fizyczna staje w szranki bojowe z włodarzem ducha i dusz ludzkich. Nie mogąc zawładnąć Watykanem — należało przynajmniej podkopać jego autorytet, osłabić jego wpływ, przyćmić nimb jego światowego władztwa. Faszyści więc zadekretowali konieczność utworzenia rodzaju włoskiego kościoła narodowego. Ten sam Rzym, który dotychczas był sercem i mózgiem katolicyzmu całego świata, stałby się w takim razie zwykłą siedzibą głowy włoskiego kościoła, naturalnie faszystów. Nie Włoch ma być papieżem, — ale głowa kościoła ma być Włochem i tylko Włochem! Kościół katolicki ma stać się naprawdę kościołem rzymskim i tylko rzymskim! Taktyka aż nader przeźroczysta! Jacto alea! Faszyści wypowiedzieli wojnę Watykanowi; partja klerykalna rzuconą rękawicę podjęła i przy wyborach szła zwartym szeregiem z krzyżem podniesionym do góry przeciw faszystom-antychrystom.

Mussolini codziennie odbywa ranną przejażdżkę konną po uroczych błoniach Kampanii; ze zadumą ogląda resztki Colosseum, miejsce nerońskich pochodni i widzi na arenie tych ruin, w miejscu, gdzie pierwotni chrześcijanie składali swe życie w ofierze za ideały religijne, wznoszący się prosty krzyż. Z prochów nerońskich cezarów nie pozostał się ani atom, ale utrzymał się krzyk, który w ciągu stuleci objął świat cały — krzyż jako symbol ostatecznego triumfu idei nad gwałtem!

V.

Zdawałoby się, że z chwilą zawładnięcia państwem i sklejeniem jakotakiego programu, partja faszystów nabierze większej jeszcze tężyzny i spoistości, przynajmniej na dłuższą metę. Ale stało się coś wręcz przeciwnego.

Jeżeli oznaki zewnętrzne nie mylą, to zbyt szybkie dojście partji do wszechwładzy, powoduje już dzisiaj ferment wewnętrzny, który wywołuje różniczkowanie interesów ekonomicznych i aspiracyj społecznych pewnych grup w łonie samej partji — a temsamem rozkład partyjny. Skoro Mussolini sam jest i prezesem rządu i dyktatorem, to obok tego rządu oficjalnego niema miejsca dla ubocznego rządu partyjnego; wszelka dalsza action directe partji i jej poszczególnych placówek podkopałaby autorytet rządu Mussoliniego.

Dlatego lwu faszystowskiemu wyrwano przedewszystkiem niebezpieczne kły, podcięto pazury; następnie utrefiono mu wąsy i dziką grzywę wedle najnowszej mody, wzięto na trzykolorową narodową smycz — i działacze faszystów zostali królewskimi markizami!

(Dokończenie nastąpi).

KOMITET ORGANIZACYJNY ZAWODÓW DRUŻYN SZKOLNYCH okręgu szkolnego krakowskiego donosi, że trzecią nagrodę zdobyło państw. sem. naucz. w Tarnowie, a nie w Jaśle, jak mylnie ogłoszono. Ponadto drugą nagrodę równorzędną za takąsamą ilość punktów otrzymało 9 państw. gimn. krakowskie. Drużyna państw. gimn. św. Anny w Krakowie otrzymała dyplom honorowy za mistrzowską grę w koszykówkę.

Z OLIMPJADY PARYSKIEJ. W spotkaniu olimpijskiem 2 bm. Szwajcarja pokonała Włochy w stosunku 2:0 (0:0).

—ooo—

Z Polski

MIEJSCA NUMEROWANE W KLASIE III. Min. kolei zaprowadziło od 1 bm. wagony klasy III z miejscami numerowanemi w następujących pociągach: Nr. Nr. 5 i 6 na linji **Warszawa—Kraków i z powrotem** 1 wagon numerowany. Pociągi Nr. Nr. 415/1425 i 1432/426 na linji Warszawa—Ciechocinek i z powrotem mają 1 wagon numerowany. Wagony powyższe będą kursowały tylko w sezonie letnim, t. j. od 1 czerwca do 30 września. W pociągach Nr. Nr. 905 i 906 na linji Warszawa—Zdołbunowo i z powrotem — 1 wagon, który będzie stale kursował. Cena biletów dodatkowych (miejscówek) na miejsca numerowane klasy III wynosi 1 zł.

WYCIECZKA FINLANDZKA W POLSCE. Dnia 5 bm. przejeżdża przez Polskę wycieczka z Finlandji w ilości 185 osób. Wycieczka zatrzyma się w Warszawie 2 dni. Część wycieczki odiedzie następnie do **Krakowa** i Zakopanego, część uda się wprost do Czechosłowacji. W dniach 7, 10 i 12 bm. przejeżdżać będą przez Warszawę zatrzymując się 1 dzień 3 następne wycieczki z Finlandji w liczbie przeciętnie po 65 osób, które przejeżdżają do Francji, Szwajcarji i Włoch. Zorganizawaniem przyjęcia oraz przejazdu tych wycieczek zajmują się z ramienia min. spraw zagr. p. Wyszyński, zaś z ramienia komitetu naczelnego naukowego komitetu akademickiego pp. Marzyński i Poroziński.

UJĘCIE BANDYTÓW OŚWIĘCIMSKICH. Policji udało się złapać bandę Janika, która przed kilku dniami dokonała rabunku w mieszkaniu właściciela drukarni Grossa. Zrabowane rzeczy odebrano prawie w całości. Aresztowanych odstawiono do sądu w Wadowicach.

NAPAD BANDYTÓW NA AMBULANS. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że koło Kałusza 4 bandytów napadło na ambulans pocztowy, w którym znajdowało się 60 tysięcy złotych, przeznaczonych dla kasy skarbowej w Kałuszu. Bandyci dali 10 strzałów i ciężko ranili posterunkowego policji, konwojującego ambulans, i woźnicę. Ciężko ranny posterunkowy zdołał dać kilka strzałów, które zaalarmowały ludność. Bandyci, którzy dobicrali się już do ambulansu, zbiegli. Policja wszczęła pościg.

POTANIENIE W POZNANIU. Wojewódzka komisja do badania kosztów utrzymania w Poznaniu stwierdziła, że w drugiej połowie maja zniżka wynosiła 1 proc., za cały zaś miesiąc maj 1.36 proc. Komisja będzie w przyszłości podawała wyniki **tylko z okresów całomiesięcznych.**

—ooo—

Z zagranicy

KATASTROFA KOLEJOWA W GDAŃSKU. Jak donoszą pisma gdańskie, wydarzyła się 1 bm. o godz. 9 rano na dworcu przetokowym Alt-Schottland katastrofa kolejowa. Kurjer, jadący z Warszawy, najechał na stojący tam pociąg towarowy, jednak dzięki przytomności umysłu maszynisty udało się lokomotywę na czas zahamować. Lokomotywa pociągu kurjerskiego i kilka wagonów pociągu towarowego zostały częściowo uszkodzone. Strat w ludziach niema. Przyczyną było złe ustawienie zwrotnicy.

10-LETNIA ROCZNICA WYBUCHU WOJNY. W Berlinie odbyło się posiedzenie przedstawicieli szeregu niemieckich organizacyj narodowych dla rozpatrzenia sprawy urządzenia obchodu 10-lecia wybuchu wojny światowej i 5-lecia podpisania traktatu pokojowego. Postanowiono zorganizować wielkie manifestacje narodowe w dniach 29 czerwca (niedzielę) i 3 sierpnia (również w niedzielę), pczyczem zdecydowano, iż pierwszy obchód będzie miał charakter manifestacji przeciwko traktatowi wersalskiemu, a drugi będzie miał charakter uroczystości religijnej celem uczczenia poległych w wojnie światowej.

PROCES O ZAMACH NA HARDENA. W procesie o napad na Maksymiljana Hardena porucznik Ankermann został skazany za usiłowane zabójstwo na 6 lat więzienia.

BURZE W ANGLJI. Na skutek wielkich burz i deszczów zniszczonych zostało wiele okolic Anglji. Pięć osób znalazło śmierć.

II MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EMIGRACYJNA ma się zebrać w jednym z krajów imigracyjnych: w Paryżu albo w Rio de Janeiro w r. 1927. Przygotowanie konferencji powierzono prezydjum obecnej konferencji, w skład którego wchodzi jako wiceprezes Franciszek Sokal, przewodniczący delegacji polskiej.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa: „Kordjan".
Czwartek: „Lampka oliwna".
Piątek popoł.: „Kordjan" (Akademji handl.), wiecz.: „Lampka oliwna".

TEATR BAGATELA

Środa: „Pierścień z szafirem".
Czwartek: „Pierścień z szafirem".
Piątek: „Lampa Aladyna" (premjera).

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Środa: „Dzidzi".
Czwartek: „Dzidzi".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Najpiękniejsza z kobiet".

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Środa: Prof. Uniw. dr. Wład. Semkowicz.
Czwartek: Koncert Rafała Mannego (skrzypce) — przy fortepianie Jan Stojda.

KINOTEATRY

Uciecha: Szarlatan (w gł. roli Varconyi)
Zachęta: Zmiażdżone palce.
Promień: Purpurowa miłość (w gł. roli Marja Jacobini).
Reduta: Od środy „W szalonym pościgu", dramat sensacyjno-awanturniczy z Jim Pottem w głównej roli.

—ooo—

NADESŁANE

ŚWIĄTECZNY NUMER „WOLNEGO SŁOWA" zawierać będzie mnóstwo sensacyjnych wiadomości, między innemi o polemice „Nowaczyński—Rosner", o duchach w magistracie krakowskim, o b. gen. Nastupilu i „energji" władzy politycznej i t. d. (Do nabycia wszędzie).

Przegląd gospodarczy

—o—

TARG WTORKOWY

Targ dzisiejszy był ożywiony przy dużym dowozie. Ceny zboża i mąki spadły. Firmy czeskie oferują kupcom krakowskim większe ilości zboża, które jednak wypada drożej od naszego. Zapasy po wsiach i dworach są jeszcze bardzo wielkie. Za 100 kg. pszenicy płacono 40—42 miljonów, żyta 25—27 miljonów, mąki żytniej 70 proc. 41—42 miljony, pszennej 50 proc. 1 kg. 730—750 tys., zaś za mąkę pszenną z Królestwa 50 proc. za 1 kg. 730 tys. marek. Na Rynku głównym ceny nabiału również spadły, mianowicie cena mleka obniżyła się na 500 tys. marek, a cena masła na 5—5 i pół miljona. Spadła również cena starych ziemniaków, pierwszy raz zaś ukazały się na targu młode ziemniaczki w cenie 4 miljony za 1 kg.

—ooo—

O NOWY TRAKTAT HANDLOWY Z FRANCJĄ

Warszawa (AW). Jak się dowiadujemy, prace nad rewizją traktatu polsko-francuskiego, prowadzone w ministerstwie przemysłu i handlu, dobiegają końca. W drugiej połowie lipca rozpoczną się prawdopodobnie rokowania z rządem francuskim w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego. Rząd polski zamierza w dotychczasowym traktacie polsko-francuskim poczynić **poważne zmiany** w dziale taryfowym, wstawiając na miejsce dotychczasowych 91 pozycyj około 300 pozycyj, oraz rozszerzając minimalne stawki celne. W koloniach, należących do Francji dla towarów polskich stosowana ma być klauzula największego uprzywilejowania. Co się tyczy kontyngentów wwozowych, wysokość ich zależna będzie od przyznanego nam ze strony Francji wywozu.

Giełda krakowska z 3 czerwca

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	w złotych żadano	w złotych Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·35	0·45	0·40
Bank Hipoteczny	0·70	0·80	
Bank Małopolski	0·80	1·10	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·13	0·18	
Powszechny Bank Kredyt.	0·08	0·12	0·10
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·17	0·22	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	5·00	5·50	
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	w złotych żądano	w złotych Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·35	0·45	
„Impex"	0·03	0·05	
„Pharma" (B. Jawornicki)	1·10	1·30	1·20
T. H. Bracia Rolniccy . .	0·20	0·30	
„Polski Gloo"	0·25	0·35	0·30
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·18	0·23	0·22
Zieleniewski I—IVem. . . .	11·00	12·00	11·50-11·20
H.Cegielski, Poznań I-IX .	0·65	0·75	0·70—0·68
Warsz. Parowozy I—III e. .	0·40	0·45	0·43
Automotor			
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	0·80	0·90	0·85
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	19·00	21·00	20·25-20·00
Siersza	5·75	6·25	6·00
Tepege I—IV	2·75	3·25	3·10—3·00
Polska Nafta	0·55	0·60	0·59—0·58
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	0·45	0·55	0·55
Oikos	4·00	4·50	
Pezet			
Strug	1·20	1·40	1·30
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·25	6·00	5·40
„Krakus" I—VI em. . .	1·10	1·30	1·20
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00	6.00	5·80—5·50
Porcelana Ćmielów	0·80	1·10	0·90—1·00
Elektr. Siersza I—IV em.	0·35	0.45	0·39
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	0·50	0·70	0·60
Fabr. kapel. w Myślenicach	0·10	0·14	0·12

KURSY WALUT

Waluty: Dolary 5.20½. Frank fr. 26.

Dewizy: Nowy York 5.20½ (czek) 5.20 (wypłata. Praga 15.30. Szwajcarja 91.90—91.75—91.70.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Cyfry w złotych: Nowy York 5'18 i pół do 5'18 i jedna czwarta, Londyn 22'40—22'37 i pół, Paryż 26'25, Wiedeń 7'32, Praga 15'27—15'25, Włochy 22'80, Belgja 22'87 i pół do 22'86, Holandja 193'92—193'90, Sztokholm 137'25, bony złote 0'72—0'70, miljonówka 0'60—0'56 pożyczka złota 7'50—7'30, pożyczka dolarowa 2'80 do 2'70.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Dewizy: Amsterdam 26620, Zagrzeb i Belgrad 853, Berlin 16'85, Bruksela 3169, Budapeszt 0'76. Bukareszt 299, Chrystjanja 9580, Kopenhaga 11930, Londyn 306600, Madryt 9530, Medjolan 3094, Nowy York 70935, Paryż 3622, Praga 2080, Sofja 502, Sztokholm 18670, Warszawa —, Zurych 12475, dolary 70460, belgijskie 3125, bułgarskie 488, duńskie 11790, marki niemieckie 1640, angielskie 304800, francuskie 3595, holenderskie 26320, włoskie 3100, jugosłowiańskie 844, norewskie 9460, polskie 13530/13670, rumuńskie 294, szwedzkie 18960, szwajcarskie 12360, hiszpańskie 9410, czeskie 2062, węgierskie 0'72.

Konferencja w sprawie kresów

Warszawa (AW). W związku z przedwczorajszym obiadem w Belwederze, na który zaproszeni zostali członkowie komitetu politycznego Rady ministrów, dzienniki podają, iż omawiano tam między innemi **sprawę mniejszości narodowych.** Prezydent Wojciechowski przedstawił swe wrażenia z podróży po Kresach Wschodnich, poczem wywiązała się dyskusja.

Rząd robotniczy za uspołecznieniem kopalń

Londyn (PAT). Minister pracy stwierdził, że rząd obecny więcej niż kiedykolwiek jest zdecydowany **doprowadzić do skutku** swój projekt w sprawie upaństwowienia kopalń.

Przyjdź a przekonasz się

20% TANIEJ 20%

niżej cen konkurencyjnych poleca wielki wybór raglanów i ubrań męskich według najnowszej mody

Izydor Lerner, Grodzka L. 3, I. p.

uwaga na adres

Przyjdź a przekonasz się

Socjaliści francuscy nie wstąpią do gabinetu

Poprą jednak gabinet Herriota

Paryż (PAT). Kongres partji socjalistów zjednoczonych wypowiedział się **przeciwko udziałowi zjednoczonych socjalistów w nowym gabinecie**, postanowił jednakże **poprzeć rząd Herriota**, oraz upoważnił przedstawicieli swoich w parlamencie do głosowania za budżetem.

Paryż (PAT). Uchwała partji socjalno-demokratycznej co do udziału w rządzie, przyjęta jednomyślnie po dwudniowej dyskusji, jest kompromisem między tendencjami, jakie się ujawniły w łonie partji. Uchwała ta głosi, że w obecnych warunkach socjaliści nie wstąpią do rządu, że jednakże, jeżeli się okoliczności zmienią, rada naczelna partji zbierze się niezwłocznie, aby **ponownie rozpatrzeć tę kwestję.**

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI HERRIOTA

Paryż (PAT). W liście wystosowanym do przywódcy socjalistów Bluma, Herriot wyłuszcza program działalności radykałów-socjalistów, uważając, że przedewszystkiem powinny być wprowadzone w życie następujące punkty: 1) zniesienie dekretów z mocą ustawy, 2) przywrócenie monopolu zapałkowego, 3) amnestja ogólna z wyjątkiem niepoprawnych zdrajców kraju, oraz 4) przyjęcie do pracy wydalonych za strajki. W dalszym ciągu listu **podaje** inne jeszcze zamierzenia, a więc **zniesienie ambasady przy Watykanie**, ograniczenie czasu służby wojskowej, energiczna akcja w sprawie sytuacji finansowej, zorganizowane systemu podatków bezpośrednich, zmniejszenie podatków konsumcyjnych. Zapewnimy — pisze Herriot — **poszanowanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy,** jak również prawa syndykatów i dążyć będziemy **do lojalnej współpracy z organizacjami robotniczemi.** Uznamy prawa zrzeszenia się funkcjonarjuszów państwowych, doprowadzimy do skutku dzieło pokoju przy pomocy przymierza narodów. Wzmocnimy i rozszerzymy rolę Ligi narodów, trybunału międzynarodowego w Hadze i międzynarodowe biuro pracy, **ustalimy normalne stosunki z Rosją** i przyjmiemy bez żadnej ukrytej myśli raport rzeczoznawców. Wobec istniejącego w Niemczech stanu rzeczy jest koniecznością zabezpieczyć nietylko Francję, ale i wszystkie narody przed powrotem do władzy wszechniemieckich nacjonalistów. Sądzimy — zaznacza dalej Herriot — że ewakuacja zagłębia Ruhry nie jest możliwą przed ustanowieniem zastawów przewidzianych w raporcie rzeczoznawców i przed powołaniem do życia organizacji międzynarodowych uprawnionych do zarządzania tymi zastawami. Zapewnienie kontroli rozbrojenia Rzeszy niemieckiej głównie przez Ligę narodów i rozwiązanie problemu bezpieczeństwa dzięki paktom gwarancyjnym znajdującym się pod ochroną Ligi narodów, będzie również naszem zadaniem.

SOCJALIŚCI PRZECIW WSPÓŁPRACY Z KOMUNISTAMI

Paryż (PAT). W odpowiedzi na wezwanie komunistów o odrzucenie współpracy z partjami burżuazyjnemi i utworzenie wspólnego frontu, kongres socjalistów zjednoczonych przesłał komunistom rezolucje, **przyjęte przez socjalistów.**

Rozbicie się rokowań o utworzenie rządu w Niemczech

Berlin (PAT). Wczorajsze rokowania kanclerza Marxa z przywódcami stronnictw, trwające do późnego wieczora, nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej. Między nacjonalistami a partjami środka nie osiągnięto również zgody w sprawie obsadzenia ministerstwa spraw zagr. oraz w sprawie koalicji w Prusiech. Przedstawiciele partji środka wyrazili się wobec kanclerza Rzeszy, że należy nareszcie położyć kres ustawicznym rokowaniom. „Voss. Ztg.“ domaga się zakończenia bezwzględnie w dniu dzisiejszym kryzysu gabinetowego.

STRESEMAN OFIARA

Berlin (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że istnieje prawdopodobieństwo, iż **narodowcy wstąpią do gabinetu i że Streseman padnie ofiarą** tej kombinacji. Na miejsce Stresemana ma objąć urząd zagraniczny jeden z dyplomatów.

ANGLJA PRZECIW TIRPITZOWI

Londyn (PAT). W odpowiedzi na zapytanie Wed gewooda Benna, czy rząd zwrócił się do Niemiec z przedstawieniem, iż powierzenie admirałowi Tirpitzowi wysokiego stanowiska dozna u rządów państw sprzymierzonych złego przyjęcia, odpowiedział Mac Donald: Mogę zapewnić, że nie zaniedbaliśmy uczynić wszystko, co uważamy za swój obowiązek.

Zamach na kanclerza ks. Seipla

Wiedeń (PAT). Lekarze ze stanu zdrowia dra Seipla są zupełnie zadowoleni. Gorączki niema, puls normalny.

Wiedeń (PAT). Na początku wtorkowego posiedzenia rady miejskiej burmistrz tow. Seitz mówił o zamachu na kanclerza dra Seipla i oznajmił, **że zdanie jego był wyrazicielem uczuć wszystkich** członków rady miejskiej, gdy bezpośrednio po zamachu udał się do kanclerza i wyraził mu **współczucie.** Burmistrz oznajmił, że stan zdrowia kanclerza jest pomyślny i rokuje nadzieję wyzdrowienia.

Wiedeń (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie austrjackiej Rady narodowej, na którem prezydent Miklas wyraził imieniem parlamentu współczucie kanclerzowi i życzenia rychłego powrotu do zdrowia. Następnie przemawiał wicekanclerz Frank, który dał autentyczne przedstawienie przebiegu zamachu i zaznaczył, że sprawca zamachu wikła się w swoich zeznaniach, nadto nie jest wykluczonem, że posiada on wspólników. Dalej wicekanclerz zaznaczył, że mimo ubolewania godnego wypadku nie nastąpi zmiana w polityce rządu, również dotychczasowa polityka sanacyjna będzie nadal kontynuowana. Wicekanclerz zakończył apelem do wszystkich stronnictw, aby współpracowały w dziele sanacji.

WĘGIERSKIE FANTAZJE

Budapeszt (PAT). Wiele dzienników podaje, że zamach na kanclerza Seipla był dziełem tajnej organizacji międzynarodowej. Wyniki śledztwa przeprowadzonego w sprawie Sztarana, który zamierzał wykonać zamach na Horthy'ego, naprowadziły policjęn a ślad tajnej organizacji, której ośrodkiem jest miasto Leoben w Styrji. Organizacja ta zamierzała wykonać zamachy na króla angielskiego i prezydenta republiki francuskiej, a wreszcie na kanclerza Seipla. Policja węgierska udzieliła niezwłocznie informacyj policjom zainteresowanych państw.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE KOMITETU OPIEKI NAD OFIARAMI 6 LISTOPADA odbędzie się w środę 11 czerwca o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej. Sprawa bardzo ważna. Obecność wszystkich członków konieczna.

ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO odbędzie się w środę 4 czerwca o godzinie 6 wieczór w Domu Robotniczym (ul. Dunajewskiego 5). Ze względu na ważność spraw wzywa się wszystkich towarzyszy i towarzyszki o punktualne przybycie.

Strojny, sekretarz okręgowy.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA“ przyjmuje wpisy nowych członków codziennie w sekretarjacie klubu, ul. Dunajewskiego 5, III piętro, od godz. 7—8 wieczór, w niedziele od godz. 11—12.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) bogato zaopatrzona w najnowsze dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe, wydaje książki we czwartki od godz. 6.30 do 8.30 wieczór, oraz w niedziele od 9.30 do 1 w poł.

CZYTELNIA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) otwarta codziennie od godz. 6.30 do 8 wieczór, w niedziele od 9.30 do 1 w poł., posiada pisma codzienne, tygodniki ilustrowane oraz miesięczniki naukowe.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Dyżury aZrzadu ZNMS odbywają się w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, Aleja Krasińskiego 8, II piętro, we wtorki i piątki, od godz. 7—8 wieczór. W czasie dyżurów załatwia Zarząd wszelkie sprawy organizacyjne, przyjmuje nowych członków i t. p.

„CHŁOPSKA PRAWDA“, organ chłopski PPS, można nabyć w biurze Związku zawodowego robotników rolnych, codziennie od godz. 11—1 w południe i tamże można zamawiać prenumeratę.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 3 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o prawach i obowiązkach szeregowych. W dyskusji pos. Grünbaum uskarżał się na krzywdy żydów w wojsku. Pos. ks. Nowakowsk wygłosił rekolekcyjne kazanie i postawił wniosek o skreślenie słów „wszystkich innych“ odnośnie do złożenia przysięgi przez bezwyznaniowych Wniosek ten **przyjęto większością 1 głosu** z powodu spóźnienia się pos. Hipolita Śliwińskiego do głosowania. Natomiast **odrzucono** 137 głosami przeciw 119 poprawkę o przywrócenie dłuższych terminów awansowych.

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych.

Odrzucono 138 głosami przeciw 127 nagłość wniosku pos. Chruckiego przeciw zabieraniu cerkwi prawosławnych na kościoły.

Następne posiedzenie we **czwartek.**

* * *

Znowu wypoliczkowanie posła Królikowskiego

Warszawa, (Tel. wł. „Naprz.“). Na **wtorkowem posiedzeniu** Sejmu pos. Królikowski (komunista) zgłosił interpelację, pełną obraźliwych wycieczek przeciw PPS. Marszałek nie pozwolił na odczytanie tej interpelacji. Pos. tow. **Malinowski** zwrócił się do Królikowskiego, aby obraźliwe słowa cofnął. Królikowski odmówił, na co pos. Malinowski wypoliczkował go.

Komisje sejmowe

(PAT). **Warszawa, 3 czerwca.**

Komisja budżetowa przyjęła projekt noweli do ustawy emerytalnej. Nowela dotyczy sposobu przyznania **dodatku mieszkaniowego dla emerytów.** Do noweli wprowadzono zmiany, według których Rada ministrów może przyznać ten dodatek emerytom, którzy przeszli w stan spoczynku **przed wejściem w życie ustawy emerytalnej.** Nowela obowiązuje do końca br. Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przyznania **pełnej emerytury weteranom wojsk powstań polskich.**

Komisja ochrony pracy przyjęła w 2-giem i 3-em czytaniu projekt ustawy w sprawie powoływania **nadzwyczajnych komisji rozjemczych do załatwiania zatargów w rolnictwie.** Ustawę przyjęto w brzmieniu, zaproponowanem przez rząd. Referat naczelny otrzymał pos. Ossowski. Następnie komisja zajmowała się zmianami, zaproponowanemi przez Senat do ustawy **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Po dyskusji załatwiono pierwszych 5 artykułów ustawy. Z pośród ważniejszych zmian, wprowadzonych w stosunku do sejmowego brzmienia ustawy, wymienić należy zmianę wprowadzoną przez Senat i przyjętą przez komisję do art. 1, w myśl której zostali **wyłączeni z pod działania ustawy pracownicy biurowi i pracownicy młodociani od 16 do 18 lat.** Komisja **odrzuciła** natomiast poprawkę Senatu, w myśl której wkładki i zapomogi miałyby być doliczane do **płacy przeciętnej** robotnika niewykwalifikowanego.

Komisja skarbowa obradowała nad wnioskiem pos. Thugutta w sprawie specjalnego **podatku szkolnego.** Po referacie wnioskodawców i oświadczeniu przedstawiciela **ministerstwa skarbu wiceministra Markowskiego, który zapowiedział wniesienie** w przyszłym tygodniu **ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych,** postanowiono dyskusję odroczyć. Wniosek pos. Thugutta zmierza do uprawnienia **gmin do nakładania specjalnego podatku szkolnego.** Ponadto komisja na podstawie referatu pos. Michalskiego przyjęła wszystkie poprawki, zaproponowane przez Senat do projektu ustawy **o opłacie od kart do gry na** rzecz Czerwonego Krzyża oraz obradowała nad wnioskiem posłów klubu PSL w sprawie wstrzymania doplaty 100 proc. do podatku gruntowego. Sprawę tę odesłano do podkomisji.

Powstanie w Albanji

Rzym (PAT). „Epoca“ donosi z Bari, że powstańcy albańscy rozporządzają 12-tysięczną armją, podczas gdy armja rządowa liczy zaledwie cztery tysiące żołnierzy. Według dalszych wiadomości tego dziennika pod Skutari doszło do starcia między powstańcami a wojskami rządowemi, przyczem zabitych zostało 50 żołnierzy, w tem 32 z wojsk rządowych. Rząd albański wezwał posła Stanów Zjednoczonych do opuszczenia Albanji, przypisując mu interwencję u Ligi narodów celem utworzenia w Albanji koalicyjnego rządu narodowego.

Za 1 wiersz milimetrowy:

Ceny ogłoszeń Zwykłe 10 gr. — Nadesłane 25 gr. — Po kronice 30 gr. **Ceny ogłoszeń**

Na I. stronie 40 groszy

Ogłoszenia zamiejscowe 50% droższe. Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

DZIAŁ INSERATOWY „NAPRZODU“ DUNAJEWSKIEGO 5. — TELEFON 310. — KONTO PKO. KRAKÓW Nr. 400.670

Ogłoszenie

Zakupimy komplet instrumentów dętych w dobrym stanie. Oferty nadsyłać pod „Metalowiec“ Fablok Chrzanów. 880

Za 2.500 złotych

3 garnitury mebli do 2 pokoi (sypialnia i jadalnia) i kuchni, lub każdy osobno. — Wiadomość Łobzowska 4, m. 6. od godziny 2—3. 864

Lakier

na podłogi, trwały pierwszorzędnych fabryk poleca Mężyk, Kraków, Plac Szczepański, skład lakieru i pokostów. 881

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Badzela Bronisław, unieważniam.

Reklama dźwignią handlu

Ważne dla Pań!

Kapelusze słomkowe . . od 18,000.000
Fasony (stelarze) do kap. „ 1,800.000
Eponge podw. szerok. . „ 8,000.000
Woalina . . . . . . „ 3,000.000

poleca

Mag. Mód „STEFANIA“

Kraków, Szpitalna L 32. 869



IGNACY CYPRES
KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/10

wysyła za nadesłaniem 30 groszy interesujący cennik zegarków, instrumentów muzyczn. i wszelkich artykułów codziennego zapotrzebowania. 730

NA RATY!!

Nadszedł wielki transport wiedeńskich płaszczy gumowych. Do nabycia po cenach fabrycznych tylko 815

GRODZKA L. 60, II. p.



KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ

w dużym wyborze na sezon wiosenny i letni poleca po cenach konkurencyjnych

J. ZUBIKOWSKI
KRAKÓW
Plac Marjacki L. 9.
obok kościoła św. Barbary. 876

Robotnicze Stow. Spożywcze „Robotnik“ stow. zarej. z ogran. odp. w Krośnie, zwołuje na dzień 15 czerwca 1924 roku na godzinę 11-ta przed południem (w lokalu własnym).

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu. 875
3. Sprawozdanie udziałów.
4. Wnioski i interpelacje.

Z braku ogólnej liczby delegatów na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 12 tej w południe z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Powiatowa Kasa chorych w Krakowie

L. cz. 338

OBWIESZCZENIE

Z powodu wprowadzenia nowej waluty, Rada Powiatowej Kasy chorych w Krakowie na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 44 poz. 272, powzięła na posiedzeniu w dniu 25 maja 1924 r. uchwałę, zatwierdzoną reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 maja 1924 r. Nr. 2589/VII., zmieniającą z dniem 1 czerwca 1924 r. §§ 19, 27, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy.

Wobec tego § 19, statutu Kasy obejmować będzie 16 grup zarobkowych, z których I. zaczyna się od zł. 0·50 — ustawowej płacy dziennej i zwiększa się w grupach od II do XII o zł. 0.50 — a w grupach od XI. do XVI o 1 zł. w stosunku do poprzedniej i wynosi w grupie ostatniej tj. XVI zł. 10. — Do grupy ostatniej przydzieleni będą ubezpieczeni z faktycznym zarobkiem ponad zł. 9.40 dziennie. Stosownie do tego zmienione zostały wszystkie opłaty, jak też świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 5-ech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich) w złotych. Jak również przedłożyli kasie wykazy swoich pracowników z dokładnem oznaczeniem rodzaju zatrudnienia, w przeciwnym bowiem razie skale opłat uregulowane zostaną z urzędu, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uzględnione.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie winni starać się aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. cyt. ustawy pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy Chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Tablice, obejmujące nowegrupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków w złotych, można otrzymać w Kasie po cenie własnych kosztów w godzinach urzędowych od 9-tej do 14-tej.

Kraków, dnia 1 czerwca 1924.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Krakowie.

NA RATY!

Poleca się ubrania męskie i dziecięce, spodnie, raglany jakoteż płaszcze damskie w wielkim wyborze. Przekonacie się, że kupicie 25% taniej jak wszędzie, tylko u firmy

EMMER GERTRUDY 16 745

Wejście przez sień! Wejście przez sień!

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

Kraków, Rynek gł. 19, Tel. 462

Sprzedaje węgiel detalicznie na miejscu, i z dostawą do domów

ze składu przy stacji Grzegórzki

najlepszy węgiel dąbrowiecki z kopalni „Flora“

po Zł. 3·62 Mp. 6,500.000 z dostawą do domu po Zł. 4·17 Mk. 7,500.000

ze składu i z galarów przy placu Groble

węgiel górnośląski

po Zł. 3.25 Mp. 5,850.000 z dostawą do domu po Zł. 3·90 Mp. 7,050.000

węgiel krajowy

po Zł. 3 Mk. 5,400.000 z dostawą do domu po Zł. 3·67 Mp. 6·600.000

za 1 otm. (100 kg.)

P. T. Urzędnicy i stale zatrudnieni robotnicy mogą korzystać ze spłat ratalnych. 868

! Reklama dźwignią handlu !

Robotnicy! Spieszcie z pomocą ofiarom 6 listopada!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).